



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

1 (6) (2017) | Rocznik IV

DOI: 10.18276/me.2017.1-03

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Paweł Wita*
Uniwersytet Śląski

Kazania Fabiana Birkowskiego na pogrzebach kawalerów maltańskich

I

Spośród wielu kazań pogrzebowych, jakie pozostały po Fabianie Birkowskim (1566–1639) (Żrałko, 2005), znanym kaznodziei z XVII wieku, dwie oracje mają szczególny charakter, dotyczą bowiem członków Zakonu Szpitalnego św. Jana Jerozolimskiego (Kuczyński, 2000, s. 7–40). Obaj kawalerowie, Zygmunt Śrzedziński i Bartłomiej Nowodworski, dzięki wybitnym zasługom na polu walki – tak za granicą, jak i w Rzeczypospolitej – doczekali się pośmiertnego uhonorowania w kazaniach wygłoszonych przez związanego z dworem królewskim kapelana. Birkowski wygłaszał kazania pogrzebowe na uroczystościach żałobnych szczególnie znamienitych osób, między innymi Zygmunta III oraz królowej Konstancji, Piotra Skargi, Jana Zamoyskiego i Karola Chodkiewicza, co potwierdza, jak wysoko były cenione umiejętności oratorskie dominikanina (Skwara, 2009, s. 272–280).

Kaznodziejska twórczość Birkowskiego¹ jest bardzo zróżnicowana pod względem tematycznym – można tu wyróżnić trzy rodzaje kazań: obozowe, duszpastersko-teologiczne i pogrzebo-

* e-mail autora: rotmistrz.wita@gmail.com

¹ Na temat Fabiana Birkowskiego i jego kaznodziejskiej twórczości pisali m.in.: Janusz Śniegocki (1978), Beata Jahołkowska (1997), Michał Hanczakowski i Jakub Niedźwiedź (2003) oraz Estera Lasocińska i Agnieszka Czechowicz (2008).

we (Kałdoń, 2001). Działalność Birkowskiego zaowocowała licznymi kazaniem na poszczególne dni roku liturgicznego. Coroczne święta związane z osobami Chrystusa czy Maryi stały się dobrą okazją do objaśniania tajemnic wiary, natomiast kazania związane z kultem świętych służyły raczej ukazaniu ich cnót oraz chwały, w jakiej już się znajdowali (Birkowski, 1901, s. 46).

Kapłan wytrwale zwalczał innowierców: „Przytaczał więc obiegowe zarzuty przeciw zwolennikom Kalwina i Lutra: że wypaczają właściwe rozumienie Eucharystii, odrzucają istnienie czyścica, kult NMP, świętych i relikwii oraz odstępują od tradycji kościelnej” (Śniegocki, 1977, s. 73). Z racji, iż znaczną część swojego życia dominikanin spędził na wojnach², kazania, które wygłaszał do żołnierzy, mają szczególny charakter. Kaznodzieja obozowy wzywał wojskowych do podążania ku świętości, jaka wynika z bycia chrześcijaninem, oraz głosił, że postawa rycerska ma dwa aspekty: z jednej strony wierność Bogu, a z drugiej – służba ojczyźnie³, i stąd też porównanie służby wojskowej do władania dwoma mieczami: duchowym i żelaznym: „Wojenny duch jego ujawnia się przede wszystkim w opisach bitew, kreslonych ze znajomością rycerza, z odczuciem naocznego widza, ale i z mistycyzmem zakonnika” (Birkowski, 1901, s. 28). Birkowski starał się uargumentować ideę wojny sprawiedliwej, broniąc jej zarazem w oczach oponentów⁴, dlatego często w swoich mowach kreślił postać rycerza (Rowińska-Szczepaniak, 2006) „wojującego dobrą wojnę” (Biblia Tysiąclecia, 2 Tm 4). Do najbardziej znanych kazań tego rodzaju należy *Kazanie obozowe o Bogarodzicy* (1623), które, jako analityczny wykład staropolskiej pieśni, miało się przyczynić do rozpropagowania tego utworu wśród rycerstwa (Garbaczowa, 1994).

Dwaj kawalerowie maltańscy, którzy stali się bohaterami kazań pogrzebowych Birkowskiego, nie są dziś postaciami w równym stopniu znanymi (Kuczyński, 2000, s. 41–84). Biografia Zygmunta Śrzedzińskiego jest trudna do odtworzenia. O Śrzedzińskim wspomina w swoim herbarzu Kasper Niesiecki:

Zygmunt kawaler maltański, długo na morzu Turków wojując i serdecznie wszędzie stawiając, krwawą sobie drogę utorował do tej wslawionej po świecie kawalerii, do Polski potem powróciwszy, i przed Zygmuntem Karolem Radziwiłłem komisarzem generalnego mistrza maltańskiego, profesję

² Towarzysząc królewskiemu synowi Władysławowi w wyprawach wojennych, Birkowski zaznał trudów życia żołnierskiego np. pod Moskwą czy Chocimiem. (Konopczyński, 1989, s. 104).

³ „Nic więc dziwnego, że w jego pojęciu kaznodzieja to również żołnierz. Żołnierz nie buduje domów, nie kupuje roli, ani towarów, nie przywiązuje serca do dóbr tego świata. Kaznodzieja – żołnierz Chrystusa, ma również odwiązać serce od wszelkiego starania doczesnego i naśladować Oblubieńca Niebieskiego” (Żelazko, 1974, s. 460).

⁴ Istniały w dyskusji teologicznej głosy myślicieli, którzy opowiadali się za całkowitym odrzuceniem wojen, jako ze swej istoty sprzecznych z Ewangelią. W *Kawalerze maltańskim na pogrzebie Jego Mości Pana Zygmunta Śrzedzińskiego, kawalera z Malty* Birkowski powołuje się na powagę magisterium Kościoła, aby udowodnić słuszność tezy o sprawiedliwej wojnie. Przykłady Urbana II i Synodu w Clermont oraz papieża Paschalisa II miały wyeksponować wyprawy krzyżowe jako postępowanie konieczne dla ochrony Ziemi Świętej przed muzułmańskim najeźdźcą. Kaznodzieja wskazuje również na dzieło św. Bernarda z Clairvaux *De consideratione ad Eugenium papam*, aby jednoznacznie oświadczyć, że rycerze zakonni – ale także i wszyscy żołnierze chrześcijańscy – mają obowiązek podejmować walkę podczas tego typu przedsięwzięć. Powyższe argumenty historyczne miały stać się dodatkowo apologią przeciwko Julianowi Apostacie oraz Erazmowi z Rotterdamu, którzy głosili bezwzględny pacyfizm chrześcijański. Birkowski przyznaje wprawdzie, że nauka Chrystusa odznacza się pokojowością i zaleca, aby przekonywać wszystkich słowem i przykładem, podobnie jak czynili to Apostołowie i pierwsi Ojcowie, „(...) ale, jeśli inaczej religia chrześcijańska wcale nie może być zachowana, nigdy tego Chrystus nie zakazał, abyśmy swoim sposobem nieprzyjaciół nie znosili, jako mieczem, ogniem w bitwach, szturmach” (Birkowski, 1623, s. 17).

uczyniwszy, gdy w najlepszą, rękę sobie na pogaństwo i nieprzyjaciół tej ojczyzny gotował, w r. 1616 w Warszawie koniec życia znalazł, u OO. Dominikanów pogrzebiony, z kazaniem Fabiana Birkowskiego kaznodziei królewskiego tegoż zakonu (Niesiecki, 1841 [t. 8], s. 467).

Z tego krótkiego zapisu można wnioskować, że sam Niesiecki korzystał z kazania Birkowskiego jako jedynego źródła informacji (Dacka-Górzyńska, 2004). Przodkowie kawalera Zygmunta wywodzili się z ziemi chełmskiej i posługiwali się herbem Leliwa. Pierwsze wzmianki, dotyczące genealogii tej rodziny, sięgają 1390 roku i chociaż o rodzie Śrzedzińskich pisał współczesny nam historyk, jednak postać kawalera Zygmunta Śrzedzińskiego nie została przez niego nawet wspomniana (Czarnecki, 2009).

Zupełnie inaczej przedstawia się znajomość biografii Bartłomieja Nowodworskiego. Przed urodzonym ok. 1545 roku Nowodworskim, dobrze wykształconym w duchu humanistycznym, otwierała się kariera godna przedstawiciela znakomitej rodziny szlacheckiej. Przyszły kawaler spędził młodość jako towarzysz pancerny w oddziałach książąt Michała i Janusza Zasławskich, zdobywając umiejętności rycerskie w walkach z Tatarami (Rostworowski, 1978, s. 356). Musiał jednak uchodzić z kraju przed konsekwencjami, jakie czekały go za zabicie w pojedynku dworzana królewskiego (Rostworowski, 1978, s. 356). Będąc na wygnaniu, w roku 1582 Nowodworski wziął udział w wojnie religijnej we Francji, najpierw po stronie Henryka III, potem przyłączył się do wojsk Ligi Świętej, aby następnie służyć w oddziałach Henryka IV. Kiedy wojny ustały, w 1599 roku Bartłomiej Nowodworski udał się na Maltę, gdzie dołączył do grona Kawalerów Szpitalnych św. Jana. Odnosiłszy szereg sukcesów na polu walki (Mahumetta 1602, Patras 1603, Lepanto 1603), dopiero 23 października 1605 roku złożył śluby zakonne w kościele NMP w La Valetta (Rostworowski, 1978, s. 357). W tym czasie do Zakonu Maltańskiego należeli jeszcze inni Polacy: Zygmunt Śrzedziński i Zygmunt Karol Radziwiłł oraz Piotr Kochanowski, dzięki któremu Nowodworski, służąc dwadzieścia pięć lat poza granicami Rzeczypospolitej, wrócił wreszcie do ojczyzny (Czerwiński, s. 147). Po powrocie do kraju Nowodworski został mianowany harcerzem, kapitanem przybocznej gwardii królewskiej Zygmunta III. Wojna polsko-rosyjska w 1609 roku stała się okazją, aby kawaler mógł wykorzystać umiejętności zdobyte w cieszącej się ówczesnie największym prestiżem szkole wojennej, jaką był Zakon Maltański (Czerwiński, s. 146). Specjalizujący się w praktykach oblężniczych, Nowodworski podczas wyprawy moskiewskiej wysadził dwie słynne bramy miasta: Kopyczyńską i Abrahamoską; również zdobycie Smoleńska w 1611 roku udało się dzięki wysadzeniu fragmentu muru przez Nowodworskiego. O trzykrotnie rannym rycerzu Niesiecki napisze w swoim herbarzu, iż „w nagrodę krwawych zasług, król Zygmunt III w Wilnie łańcuch na niego złoty włożył, miecz mu staroświecki, ale osobliwszy oddał, niektóre dobra puścił” (Niesiecki, 1841 [t. 6], s. 584). Mając na względzie idee rycerskie przejęte podczas służby na Malcie, Nowodworski pragnął podjąć się organizacji na terenie Rzeczypospolitej kadry dwustu pięćdziesięciu rycerzy, którzy kształciliby się poza granicami w komandoriach zakonnych, a później służyliby jako zawodowi dowódcy. Projekt ten nie doczekał się realizacji (Lange, 1994, s. 111). Podczas trzeciej wyprawy do Moskwy z królewiczem Władysławem Nowodworski doznał ciężkich obrażeń, na skutek czego musiał opuścić pole walki. Po powrocie do zdrowia starał się propagować idee maltańskie wśród szlachty. Dumny z przynależności do joannitów, przy swoim podpisie dodawał tytuł „kawalier d’Malte” (Rostworowski, 1978, s. 359).

Działalność dobroczynna to kolejny ważny aspekt życia Nowodworskiego. Kawaler składał jałmużny na warszawski klasztor dominikanów oraz szpital ubogich w Szydłowcu. Sporą część swojego majątku przekazał również na kształcenie młodzieży w ramach tzw. szkół prywatnych, starając się w ten sposób o podniesienie jakości kształcenia (Graff, 2013). Przed śmiercią Nowodworski przyczynił się jeszcze do wydania z własną przedmową kazania wygłoszonego przez Fabiana Birkowskiego na pogrzebie zakonnego współbrata Zygmunta Śrzedzińskiego. Komandor Nowodworski zmarł w Warszawie 13 lutego 1625 roku. Jego pogrzeb uświetniły oracje dwóch mówców, z którymi za życia utrzymywał stosunki: o. Fabiana Birkowskiego oraz Jakuba Sobieskiego. Nie udało się jednak spełnić rycerskiego marzenia Nowodworskiego, które w sposób szczególny nie dawało mu spokoju: że „trzeba kawalerowi na polu umrzeć, a nie na łożku, na co Panie Boże, daj szczęście” (za: Rostworowski, 1978, s. 358).

II

Wydrukowanie pogrzebowych kazań Birkowskiego nie było niczym nadzwyczajnym, bowiem w XVII wieku publikowano kazania przewidziane na różne momenty uroczystości żałobnych (Suchojda, 2001). Owe druki okolicznościowe cechowały odpowiednio wyróżniona karta tytułowa z charakterystycznym tytułem, jak również podstawowe informacje o autorze i o zmarłym, a także miejscu i czasie pogrzebu; druga karta zazwyczaj zawierała drzeworyt herbu i wiersz herbowy, na dalszych stronach znajdowała się natomiast dedykacja (Barłowska, 2006, s. XL–XLI). Zwłaszcza przedmowy w wydaniach barokowych druków były szczególnie wyróżnione układem typograficznym i dalece skonwencjonalizowane co do treści. Wstępy, pisane przez wydawców, autorów czy drukarzy, niosły z sobą wiele treści pozatekstowych; traktowały o życiu literackim swoich czasów, informowały o zawartości całego dzieła, „ale rzadko, napisane przez mecenasa stawały się «wiatykiem z możliwych ust»” (Ociecek, 2002, s. 102–103). Teksty kazań *Kawaler maltański* oraz *Krzyż kawalerski* ukazały się w wersji drukowanej „Sumptem (z wiecznej fundacji Akademi Krakowskiej uczynionej) urodzonego Bartłomieja Nowodworskiego, Kawalera Maltańskiego Zakonu św. Jana Chrzciciela z Jeruzalem J[ego] K[rólewskiej] M[ości] Dworz[anina] i Kapitana Harc[erza], Kom[andora] Pozn[ańskiego]” – tym samym również fundacje Nowodworskiego zostały upamiętnione w tak szczególny sposób. Jak wynika z porównania ramy wydawniczej kazania Birkowskiego *Krzyż kawalerski*, wygłoszonego na pogrzebie Nowodworskiego, i oracji Jakuba Sobieskiego, również wygłoszonej przy pochówku rycerza, w jednym i drugim druku powtórzono na odwrocie karty tytułowej ten sam drzeworyt herbu Nałęcz oraz zestaw epigramatów. Mogło to świadczyć o współpracy Sobieskiego z zakonikiem albo o oszczędności wydawcy, Jana Rossowskiego (Barłowska, 2006, s. XLV). W przypadku kazania na pogrzebie Śrzedzińskiego, wydanego przez Andrzeja Piotrkowczyka, *verso* karty tytułowej przedstawia się jako niezapełnione, a następnym elementem druku jest przedmowa.

Przedmowa do *Kawalera maltańskiego* została napisana przez samego Bartłomieja Nowodworskiego. Tekst rozpoczyna inwokacyjny zwrot „waleczna Korono Polska i przesławne Wielkie Księstwo Litewskie” – w tak patetyczny sposób autor przedstawia „rzecz pogrzebną” Zygmunta Śrzedzińskiego, następnie przypomina dzieje komandorii maltańskich, jakie zostały założone na ziemiach polskich, oraz sejm z 1616 roku, który obradował w celu zorganizowania wyprawy na

Moskwę (Markiewicz, 2004, s. 459). Za sedno całej przedmowy można uznać prowokacyjne pytanie retoryczne: „Co nam po tej pogrzebowej rzeczy, mniej naszej żołnierskiej bezzakonnej przyzwoitej?” (Birkowski, 1623, s. 2). Odpowiedź, jakiej udziela Nowodworski, brzmi dość zaskakująco:

I owszem, dobra i prawdziwa rzecz ta, z zakonu Jana Chrzciciela kawalerskiego wojennego wyjęta, może otworzyć oczy cnym koronnym synom i Wielkiego Księstwa Litewskiego do skromniejszego i mężniejszego, rycerskiego życia; może żołnierskich ręku, siłu drapieżnych, a nic się Pana Boga nie bojących, powściągnąć prędzej (Birkowski, 1623, s. 2).

Bartłomiej Nowodworski, pisząc w pierwszej osobie liczby mnogiej, zwraca uwagę na polemiczny charakter tej przedmowy, która ma wyraźnie charakter upomnienia i z której autor zamierza wysnuć wnioski. Stwierdza przy tym jasno, że rycerze nie prowadzą życia takiego, jakie chrześcijańscy żołnierze wieść powinni. Jednak twórca przedmowy, będąc Polakiem, nie przemawia z „wyżyn moralisty” – zdobywa w ten sposób większą wiarygodność i zbliża się do odbiorców. „Budowanie porozumienia z adresatami na zasadzie przynależności do jednej wspólnoty realizowało też charakterystyczną dla konwencji przedmowy regułę przychylnego nastawienia czytelników do dzieła” (Ocieczek, 2002, s. 57). Z tekstu Nowodworskiego wynika, że kazanie to zostało wydrukowane w parenetycznych celach: podsumowanie dotyczy wezwania Korony i Litwy, ażeby posłuchały „reguły wojennej” św. Jana Chrzciciela. Bartłomiej Nowodworski zapewne ma na myśli fragment z Ewangelii, w którym patron joannitów, udzielając chrztu nawrócenia nad rzeką Jordan, odpowiedział żołnierzom pytającym, na czym polegać ma ich nawrócenie: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żoździe” (Biblia Tysiąclecia, Łk 3, 14). Rycerz parafrazuje myśl św. Jana Chrzciciela i interpretuje słowa dotyczące „poprzestawania na swoim żoździe” jako wezwanie do zwalczania nieprzyjaciół ojczyzny oraz naśladowania swoich zacnych i walecznych przodków.

Z kolei tekst kazania *Krzyż kawalerski* poprzedza dedykacja zaadresowana do hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Przedmowa napisana przez Birkowskiego, poprzez odniesienie do konkretnego adresata czy subskrypcję, spełnia zatem konwencję listu dedykacyjnego (Ocieczek, 2002, s. 53). Z jednej strony autor zapowiada pochwałę czynów zmarłego, a z drugiej wskazuje na temat krzyża oraz jego teologiczno-alegoryczny sens w odniesieniu do rycerskiej służby. Wstęp wypełnia jednak opis nowego, wiecznego i zasłużonego życia Nowodworskiego wśród rycerskich oddziałów anielskich. Argumentem, jaki przywołuje ojciec Fabian w celu poświadczenia szczęśliwego pośmiertnego życia Nowodworskiego, jest kwestia ślubów, jakie zmarły złożył, będąc rycerzem zakonnikiem, w tym – ślubu czystości:

A że świętych dusze między tym rycerstwem miejsce swe wzięły po śmierci, samego Zbawiciela naszego słowa są „Na zmartwychwstaniu żenić się nie będą, ale będą wszyscy jako aniołowie boży”, a ci właśnie są kawalerami, nie tylko z woli, ale i z natury, czystością wieczną Bogu oddanymi na służbę Jego świętą (Birkowski, 1625, s. 4).

Birkowski przechodzi następnie w swoich rozważaniach do tematu zwycięskiego krzyża, który, ukazując się na niebie, stał się znakiem tryumfu dla Konstantyna Wielkiego. Cesarz, wedle opisu dominikanina, ujrzał w tym symbolu porażkę wrogów chrześcijaństwa, dlatego

postanowił, ażeby wszystkie cesarskie „chorągwie, szyszaki i puklerze” (Birkowski, 1625, s. 4) były naznaczone krzyżem (Euzebiusz z Cezarei, wyd. 2007, s. 117–118). Konkluzją tego fragmentu jest stwierdzenie, że i Polacy przejęli ten zwyczaj u siebie. W kolejnej części przedmowy w centrum narracji zostaje postawiony sam Nowodworski jako wierny, który nie skłonił się ku poglądom protestanckim. Dodatkowo Birkowski wspomina o zwyczaju zmarłego, polegającym na codziennym ubieraniu się w rycersko-zakonny strój naznaczony krzyżem. Od początku istnienia joannitów krzyż – czy to na czarnym, czy na czerwonym tle – pozostawał symbolem zakonnym. Pierwotnie był to biały krzyż łaciński, a od XIV wieku – ośmioramienny. „Występował [...] najczęściej [...] naszyty na czerwonych tunikach. Tuniki takie nakładano na zbroję lub habit. [...] Białe krzyże łacińskie mocowano lub grawerowano również na zbroi” (Sozański, 1993, s. 105). Bartłomiej Nowodworski zmarł ubrany w zakonny strój przyozdobiony krzyżami. Zakończeniem przedmowy jest zwrot dominikanina do hetmana, ażeby przyjął ową lekturę i miał w pamięci niedawną porażkę tatarskiego Kantymira, ufając w ostateczny tryumf krzyża nad pogaństwem (Markiewicz, 2004, s. 480).

III

Powtórzmy za Friedrichem Nietzschem: „czytelnik wszelako i słuchacz oczekują zupełnie różnych form przedstawienia i dlatego starożytna literatura pobrzmiewa nam retorycznie, to znaczy zwraca się najpierw do uszu, aby je sobie zjednać” (Nietzsche, 1997, s. 24). Identyczna sytuacja powtarza się w przypadku mów barokowych utrwalonych na piśmie, które mogą poniekąd wydawać się skostniałe i sztuczne przy bezgłośnym czytaniu, a dopiero usłyszane – stają się w pełni wyraziste.

Kazanie pt. *Kawaler maltański* zostało wygłoszone 21 maja 1616 roku na pogrzebie Zygmunta Śrzedzińskiego, mającym miejsce w warszawskim kościele Ojców Dominikanów; słuchaczami, jak wskazuje sam Birkowski, mieli być wszelkiego rodzaju żołnierze: „Kawalerów, żołnierzy, wiele widzę; mam wolę o powinności dobrego żołnierza mówić. W imię Pańskie” (Birkowski, 1623, s. 6). Kaznodzieja dostosował swoją mowę do tak zróżnicowanego pod względem wykształcenia audytorium, skłaniając się do pewnej prostoty i zastosowania bardziej klarownych sposobów perswazji. Argumentacja *Kawalera maltańskiego* oparta jest na kolejnym wskazywaniu cnót dobrego rycerza oraz omawianiu ich w dłuższych wywodach, jednak szczególnie ważną rolę w argumentacji pełnią niezmiennie egzempla, i to egzempla o różnym charakterze, np.:

Przypadł do niego [do Katona – przyp. P.W.] jeden jako do mądrego: „Zła wróżka, Katonie, szczury zgryźli marynaty moje”. Odpowie: „Jeszcze nie zła, ani straszna wróżka; by marynaty szczura którego zagryzły, byłoby się obawiać czego nowego” (Birkowski, 1623, s. 8).

Nieraz i zabawne przykłady miały konkretny cel perswazyjny (Curtius, 2005, s. 431–450). Proste historie zawarte w argumentacji kazania powinny dotrzeć do słuchaczy, którzy, mniej wyczuleni na wysublimowane tropy i figury retoryczne, nie doceniali tego typu estetyki wypowiedzi; również stosowanie zestawień na zasadzie: teza/antyteza – wzór/antywzór działało jak proste wzmocnienie argumentacji.

Motto rozpoczynające kazanie *Kawaler maltański* pochodzi z Księgi Eklezjastyka i dotyczy śmierci jako konieczności przewidzianej dla każdego; cytat zostaje przytoczony tylko raz i w treści kazania Birkowski już do niego nie wraca. Następnie dominikanin przywołuje dwa krótkie egzempli. Pierwsze, biblijne, odnoszące się do historii Adama oraz Mojżesza i Chrystusa, wskazuje na wspólne im doświadczenie śmierci. Drugi przykład, antyczny, ukazuje postać Aleksandra Wielkiego:

Namalował Apelles Wielkiego Aleksandra, a on w rękę piorun trzyma, dając znać, że prędko świat wszystek panoszą swoją przepadł od wschodu słońca aż do zachodu; prędko potem zniknął jako błyskawica w oczach się rodzi, i w oczach ginie. Około ciała jego w Aleksandrii stanęli filozofowie, z których jeden [powiedział – P.W.]: „Wczoraj wszystek okrąg ziemie nie wystarczał Aleksandrowi, dziś ma na trzech albo na czterech łokci ziemie”. A drugi: „Wielu wczoraj mógł Aleksander od śmierci wyzwolić, dziś ani siebie samego”. Trzeci, gdy złotą trumnę jego obaczył, rzecze: „Wczoraj Aleksander miał ze złota skarbnicę; dziś z ciała jego złoto ma skarb”. Zatem drugi: „Wczoraj Aleksander ziemię uciskał, a dziś go ziemia przycisnęła” (Petrus Alphonsus) (Birkowski, 1623, s. 5).

Opowieść ta, za którą stoi autorytet tradycji, ma za zadanie przedstawić śmierć jako moment przełomowy i ostateczny; „W ten sposób Birkowski zebrał i podsumował właściwie niemal pełny zestaw Aleksandrowej topiki śmierci i przemijania” (Ślęczka, 2003, s. 172). Charakterystycznym sposobem dla metody kaznodziejskiej jest przytoczenie najpierw przykładu biblijnego, a dopiero potem antycznego. O ile cytaty pochodzące z dzieł Ojców Kościoła i pisarzy starożytnych w obu kazaniach są opatrzone źródłami, o tyle egzempli antyczne i średniowieczne nie posiadają tytułów dzieł, z których pochodzą. Stąd podejrzenie, że przykłady z kultury świeckiej autor kazań mógł czerpać z wydawanych w tym czasie pomocy kaznodziejskich (jak np. przytoczenie cytatu czy parafrazy za żyjącym w XII wieku konwertytą, pochodzącym z Hiszpanii Piotrem Alfonsosem)⁵. Dowodzenie tego rodzaju było upowszechnione w oratorstwie barokowym, a nadzieje kaznodziejów, wiązane z przykładami wplecionymi w treść kazania, odnosiły się raczej do ich funkcji umoralniającej i dydaktycznej (Skwara, 1999, s. 359). Podobnie pytanie retoryczne, dotyczące istoty człowieka i człowieczeństwa w obliczu śmierci, oraz udzielenie samemu sobie bogatej w wyliczenia amplifikowanej odpowiedzi było świadomą konstrukcją kaznodziei. „Cóż tedy jest człowiek? Szczęścia igrzysko, niestatku obrazek, zwierciadło skazy, pątnik przemijający, niewolnik śmierci, żart świata” (Birkowski, 1623, s. 5–6; por. Curtius, 2005, s. 147–152). Wspomniana enumeracja, współtworząca dubitację, ukazywała marność osoby ludzkiej, z kolei ponowne użycie pytania retorycznego w bliskim sąsiedztwie oraz zastosowanie anadiplozy przyczyniło się do

⁵ Już Antoni Szlagowski zauważył, iż Birkowski, będąc profesorem humaniorów i filozofii, a potem i teologii, musiał posiadać jakieś mniejsze skrypty, z których korzystał podczas wypraw, gdyż nie byłoby możliwym, aby jako kapelan wędrował z wojskiem, mając ze sobą całą bibliotekę. To stanowisko podtrzymuje współczesny badacz, wskazując jednocześnie, że powszechnym zwyczajem było prowadzenie zapisków z lektury w formie małych, poręcznych kajetów. Dzięki temu różnorodne teksty, tak świeckie jak i duchowne, spisane w XVII wieku, posiadają: „pewnego stopnia niektóre cechy poetyki dawnych dzieł, takie jak erudycyjność czy swoista mozaikowość, która utwory w językach nowożytnych, ale obficie okraszone cytatami z literatury klasycznej, pozwala traktować niekiedy jako teksty *de facto* dwujęzyczne” (Pawlak, 2013, s. 384–385). „Metody komponowania kazań z gotowych *prefabrykatów* znajduje odzwierciedlenie w samych tekstach kazaniowych, przypominających niekiedy centony złożone z niekończącej się serii cytatów i kryptocytatów” (Dacka-Górzyńska, Partyka, 2009, s. 45-72).

uwydatnienia ekspresji słownej najważniejszej myśli wstępu: „Któż te rzeczy robi? Śmierć. Śmierć okrutna...” (Birkowski, 1623, s. 6). Dalej Birkowski, stosując prozopopeję, ukazuje potęgę i powszechność śmierci⁶: „Ja muszę to czynić, co mi rozkazano (mówi śmierć). Ja testament świata, na którym popasam, w egzekucyję wprowadzam, niechaj każdy umiera, kto się rodzi” (Birkowski, 1623, s. 6). Wstęp zostaje zakończony przeniesieniem uwagi na zmarłego, który ma się odtąd stać bohaterem tej przemowy oraz nauczycielem etosu rycerskiego, ukazanego w dalszej części kazania. Kwintyliian twierdził, że amplifikacja, poprzez wrażenie pewnego chaosu, może uwydatnić swoją funkcję (Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek, 2008, s. 104). Przywołanie przez dominikanina dwóch egzemplów dotyczących śmierci, następnie pytania retorycznego rozważającego sens śmiertelnego człowieczeństwa oraz drugiego – pytającego o istotę śmierci, wreszcie zastosowanie prozopopei, przez którą śmierć wyjaśnia swoje posłannictwo, może stwarzać pozór chaosu, jednak służy ono amplifikacji, by dobitniej zabrzmiał wniosek, jaki Birkowski wyprowadza o sztuce dobrego umierania, której naucza bohater mowy (Włodarski, 1987). Takie nagromadzenie dowodów wskazuje na zatrzymanie się mówcy nad ważnym dla całości oracji zagadnieniem (Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek, 2008, s. 103–104) oraz dodatkowo wzmacnia emotywny wymiar rozpoczynającej się mowy.

W kazaniu, prócz prezentacji ideału rycerza, rozwijana jest także kwestia ogólna – pojęcie wojny sprawiedliwej. Dowodzenie dotyczące konieczności wojen sprawiedliwych jest przeprowadzone bardzo podobnie do metody scholastycznej: kaznodzieja najpierw wymienia założenia, następnie przytacza kwestie sporne i zdania przeciwne, po czym udowadnia słuszność tezy argumentowanej oraz podważa treści sprzeczne z tym twierdzeniem na zasadzie tak zwanych kwestii dyskutowanych, stosowanych na średniowiecznych uniwersytetach⁷. Kolejność cnót, według których Birkowski konstruuje mowę, różni się od tej wytyczonej przez Kwintyliana⁸:

Ojciec Fabian nie uważa, że dobry żołnierz powinien być szlachcicem. Jego najważniejszą cnotą jest wyznawanie wiary katolickiej, niegromadzenie dóbr, niezdobywanie zysków. Męstwo jego powinno polegać na obronie ojczyzny, Kościoła, wiary i towarzyszy. [...] Mężny żołnierz gardzi śmiercią i gotów jest w każdej chwili do przelania krwi za ojczyznę i wiarę (Platt, 1992, s. 89).

⁶ Motyw znany także w literaturze staropolskiej, który można zauważyć już chociażby w *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (zob. Michałowska, 2008, s. 516–527).

⁷ Scholastyczna metodologia badawcza, dominująca na uniwersytetach, była skupiona wokół skrupulatnie sporządzanych komentarzy. Podzielony na trzy części tok pracy wyróżniał następujące etapy: najpierw przytaczano fragment komentowanego dzieła, po czym następowała tak zwana *divisio*, polegająca na zdefiniowaniu pojęć i tłumaczeniu zawitych terminów; ostatni etap, czyli *expositio*, miał za zadanie wydobyć z tekstu źródłowego główną myśl. Pytania związane z *expositio* przysparzały wielu problemów związanych z treścią komentarza; tak sformułowane wnioski przybierały postać kwestii (*quaestio*), dyskusja w obrębie których przebiegała zawsze według ściśle określonych reguł i przypominała przewód sądowy. Fazy dyskusji, jakimi były: rozwinięcie problemu, atak w postaci zarzutu, obrona za pomocą logicznych argumentów oraz seria pytań i odpowiedzi, doprowadziły do wykrystalizowania się bardzo precyzyjnego języka filozoficznego (Wielgus, 1995, s. 16).

⁸ W pochwalie osoby zmarłej mówca może, według Kwintyliana, wykorzystać dwa sposoby opisywania: „naturalny”, polegający na zbudowaniu mowy chronologicznie – retor wskazuje najpierw na cnoty wieku dziecięcego, później opisuje czas młodości i osiągnięcia edukacyjne, a następnie prezentuje życie dorosłe. Natomiast drugi sposób polega na konstrukcji mowy według konkretnych cnót, przy czym Kwintyliian wymienia ich odpowiednią kolejność: męstwo, sprawiedliwość, umiarkowanie. Do każdej ze wskazanych zalet retor powinien przypisać odpowiednie wydarzenie z życia zmarłego (Skwara, 1999, s. 349).

Zakończenie kazania rozpoczyna się od apostrofy: „Do ciebie teraz przychodzę, cny kawalerze, Zigmuncie Śrzedziński...”, przez co następuje wyraźne przejście od wzorców ogólnych do konkretnej postaci. Stanisław Sokołowski, teoretyk kaznodziejstwa oraz główny teolog na polskim dworze królewskim, stwierdzał, że zakończenie jest najważniejszym etapem mowy i należy w tym miejscu przypomnieć pokrótce całą treść, aby wzbudzić odpowiednie uczucie u słuchaczy (Ryczek, 2011, s. 193). Przytoczona w zakończeniu biografia kawalera maltańskiego została nakreślona, podobnie jak argumentacja kazania, według cnót: wierności doktrynie, ubóstwa i czystości, a do każdej z nich dopisano odpowiednie etapy z życia Śrzedzińskiego. Całość oracji zwieńczono modlitwą błagalną o zagładę nieprzyjaciół Bożych oraz wieczną chwałę dla tych, którzy Boga miłują.

Kazanie *Krzyż kawalerski* zostało wygłoszone 18 lutego 1625 roku podczas mszy pogrzebowej Bartłomieja Nowodworskiego, odprawionej w kaplicy świętokrzyskiej kościoła św. Jana Chrzciciela. Ta lokalizacja została wyznaczona wcześniej przez Nowodworskiego jako miejsce pochówku polskich kawalerów maltańskich (Barłowska, 2006, s. XXXVIII). W uroczystościach żałobnych brali udział posłowie i senatorowie, którzy uczestniczyli tego roku w sejmie walnym. Słuchaczami żałobnego kazania byli niewątpliwie ludzie wywodzący się z elit intelektualnych i politycznych, między innymi Jakub Sobieski, Jakub Zadzik (późniejszy kanclerz koronny i biskup krakowski), Gabriel Prewancjusz Władysławski (dawny wychowawca królewicza Władysława) oraz Zygmunt Karol Radziwiłł (Rostworowski, 1978, s. 360). Wykształcone audytorium wymagało innego podejścia kaznodziei do kwestii budowy oraz teologicznej tematyki wywodu.

Wstęp do oracji Birkowskiego, wygłoszonej nad trumną Nowodworskiego, rozpoczyna się mottem pochodzącym z drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza (Biblia Tysiąclecia, 2 Tm 4, 7–8): „Wojowałem dobrą wojnę, biegum dokonał, wiarym dochowałem, na ostatek zachowana jest dla mnie korona sprawiedliwości, którą mi odda Pan w on dzień, Sędzia sprawiedliwy” (Birkowski, 1625, s. 9). Kaznodzieja, po przytoczeniu cytatu, rozpoczyna analizę sytuacji, jaka miała miejsce przed oczami wszystkich uczestników pogrzebu – opisuje *castrum doloris*, na którym spoczywała trumna z ciałem zmarłego, a które było przyozdobione herbem rodowym Nałęcz oraz herbem zakonnym, czyli krzyżem maltańskim. Sam Birkowski stwierdza, że nie będzie zajmował się tym, „co pradziadowie naszy robili”, zwraca za to uwagę na symbol zakonny. Pomijając wątek przodków zmarłego, kaznodzieja odrzuca zasadę konstruowania mowy pogrzebowej, która powinna składać się z pochwały czynów zmarłego „trzech czasów”, to jest przed narodzeniem bohatera, okresu życia oraz dziedzictwa zostawionego przez zmarłego i związanego z pośmiertną pamięcią (Skwara, 1999, s. 297). Ażeby „poprowadzić [...] ku przedmiotowi”, dominikanin używa toposu egzordialnego, który można wyrazić za pomocą schematu: „chcecie słyszeć?... słuchajcie...” (Michałowska, 1993, s. 96–100). Dalej kaznodzieja powtarza motto oraz dodaje: „Rozbierzmy te słowa apostoelskie pierwaj, a potem ciało możnego kawalera do ziemi włożmy” (Birkowski, 1625, s. 10). Taka zapowiedź odsłania zamiar alegorycznego wyłożenia tekstu świętego, a także podkreśla cytat, który będzie fundamentem i spoiwem całego kazania.

Konstrukcję kazania *Krzyż kawalerski* współtworzą rozwinięcie i tłumaczenie motta ze słów Apostoła oraz wykład teologii Krzyża. W utworze tym, podobnie jak w oracji wygło-

szonej na pogrzebie Zygmunta III, Birkowski nie konstruuje już mowy według zalet czy osiągnięć zmarłego – najważniejszą kwestią staje się znak i alegoria, przez które owe czyny zostają przywołane (Platt, 1992, s. 126). Obie kwestie stykają się z sobą w temacie wojny sprawiedliwej. Pierwsze zdania, jakie zostały wypowiedziane po wstępie, mówią o tym, że każda wojna, w której brał udział Bartłomiej Nowodworski, była sprawiedliwa, gdyż toczono ją albo przeciw nieprzyjaciołom Krzyża, albo przeciw wrogom króla i ojczyzny. Na arenie europejskiej wojna trzydziestoletnia (1618–1648), obfitująca w pełne okrucieństwa walki pomiędzy katolikami a protestantami, potrzebowała odpowiedniego wytłumaczenia i argumentacji, dlaczego rycerstwo nie walczy już tak jak kiedyś z wrogami krzyża, ale spiera się pomiędzy sobą⁹. Dodatkowo niemal od początku chrześcijaństwa istniały w dyskusji teologicznej głosy myślicieli, którzy opowiadali się za całkowitym odrzuceniem wojen (Lenart, 2009). Postawa kaznodziei, nieustannie gloryfikującego ideę wojny sprawiedliwej, może świadczyć o tym, że mimo propagowania jej przez potrydencki Kościół, status tej wojny w XVII wieku był podawany w moralną wątpliwość.

Pierwszą frazą z motta, którą osobno zajmuje się Birkowski, są słowa: „wojowałem dobrą wojnę” – kaznodzieja łączy to stwierdzenie z czcią należną krzyżowi. Przytaczając cytaty Ojców i Doktorów Kościoła, stara się dowieść, iż skoro uświęcony krwią Chrystusa krzyż to „armata przeciw szatanowi”, to do niego należy się uciekać, aby uchronić się przed upadkiem w grzech. Jak zauważa Dobrosława Platt, chwala krzyża jako symbolu chrześcijaństwa nie jest przedstawiona bezpośrednio: w wywodzie hipotetyczni wrogowie wskazują, że figuruje on jako znak porażki złego człowieka. Kontrargumentem danym przez Birkowskiego w stosunku do powyższej tezy jest prozopopeja – wypowiedź Chrystusa, który poprzez swój krzyż prosi Boga Ojca o prawdziwych naśladowców wśród szlachetnych rycerzy (Platt, 1992, s. 127). Dominikanin ukazuje kawalerów maltańskich jako cierpiących na wojnie i w ten sposób zyskujących cnotę. Następnie obozowy kaznodzieja skupia się na kolejnych elementach motta i analizuje je w podobny sposób, zestawiając ich sensy z teologią męki Pańskiej i krzyża. Rozważając treść słów „odpawiałem bieg”, dominikanin stwierdza, że skoro Syn Boży swój bieg zakończył na krzyżu, z którego nie zszedł, mimo tego że – jako Bóg – miał do tego prawo, to przez wytrwanie w męce do końca dał wszystkim ludziom siłę do znoszenia przeciwności. Sformułowanie „wiary dochowałem” zostaje z kolei przez Birkowskiego wyjaśnione przez cytaty z kazania św. Augustyna, w którym Ojciec Kościoła przedstawia wartość trwałej wiary opartej na mocnych fundamentach pobożności (Birkowski, 1625, s. 14).

Podsumowaniem całej mowy jest siedmiokrotne powtórzenie anafory „on to jest Nowodworski”, wcześniej bowiem, przez całą argumentację, postać zmarłego nie została bezpośrednio wspomniana. Pomiędzy pierwszą a drugą anaforą Birkowski kreśli żywot Nowodworskiego, „który od lat młodych, aż do siwego włosa skronie szyszakiem przyciskał”, następnie opisane są czasy wyprawy do Francji i przygody, w jakich zmarły brał udział, trzecia natomiast

⁹ „Wojna trzydziestoletnia przerwała jakąkolwiek możliwość dialogu, ale wykazała także, że nie można odbudować jedności chrześcijaństwa poprzez pokonanie militarne przeciwnika. W miarę rozwoju konfliktu, obfitującego w liczne przykłady wzajemnego okrucieństwa, okazało się, że jedyną dopuszczalną metodą walki, która może także okazać się skuteczna, jest słowo i retoryczne *persuadere*” (Gaj, 2007, s. 94).

anafora dotyczy zakonno-rycerskiego powołania Nowodworskiego, które zostało zrealizowane poprzez śluby na Malcie. Między czwartym a piątym zwrotem „on to jest...” kaznodzieja wskazuje na służbę kawalera na ziemiach polskich oraz zasługi i sukcesy na polu bitewnym. Piąta anafora dotyczy ran, jakie Nowodworski odniósł, oraz odznaczeń, które odebrał za zasługi; szósty zwrot ukazuje bohatera kazania jako krzewiciela w kulturze polskiej hymnu *Bogurodzica*, wreszcie siódma anafora zwraca uwagę na wierność i szczodropliwość bohatera.

Anafora prowadzi do zwolnienia tempa po to, ażeby nie zgubić sensu wypowiedzi; kilkukrotne powtarzanie tego samego zwrotu, które mogłoby być bez szkody dla odbiorcy zaniechane, zostaje wprowadzone w celu zwrócenia uwagi słuchacza i przygotowanie go do odbioru szczególnie istotnych treści (Ziomek, 1990, s. 211), a „Wszystkiego tego powodem był krzyż święty, w którym wszystkie bogactwa, wszystkie honory, wszystkie kontentece swoje miał zakryte komandor ten przesławny” (Birkowski, 1625, s. 39). Tak podsumowana mowa została zakończona konkluzją trynitarną. Platt zauważyła, że omawiane kazanie „nawiązuje do trójczłonnej konstrukcji emblematycznej”, występują tu bowiem: obraz w postaci zakonnego herbu, inskrypcje oraz subskrypcje. Na subskrypcje składa się analiza motta, figurującego jako inskrypcja, oraz pochwała czynów Nowodworskiego, którego postępowanie zostało ukazane przez pryzmat słów Apostoła, inicjujących całą orację (Platt, 1992, s. 129). Fabian Birkowski przywiązywał wagę do chronologicznego przedstawienia życia bohatera, ażeby móc dowieść, że w zaprezentowanej biografii kawaler wypełnił słowa apostolskie rozpoczynające kazanie. W ten sposób dominikanin w zakończeniu zawarł ponownie treści początkowe, nadając całej konstrukcji logiczną spójność (Ziomek, 1990, s. 74–75). Kolejne anafory przyczyniły się do dodatkowej emocjonalnej ekspresji, ponieważ ostateczny cel peroracji polega zawsze na realizacji retorycznego celu *movere*.

W obu tekstach dojrzeć można wiele podobieństw, które budują etos mówcy, składający się z wielu składników. Pierwszym elementem, który współtworzy obraz retora w mowie, jest sposób, w jaki mówi on o sobie. Użycie odpowiedniej osoby gramatycznej (pojedynczej albo mnogiej) ma swoje odbicie we właściwej relacji z odbiorcami względnie z powiększeniem dystansu pomiędzy nimi a wygłaszającym orację. Cytowanie i przytaczanie osądów wybitnych uczonych kreuje mówcę jako elokwentnego i czytanego. Dodatkowe odnoszenie się do wspólnych przeżyć, jakich miał doświadczać retor i słuchacz, ukazuje mówcę jako członka danej społeczności.

Etos jest fundamentalny dla retoryki, ponieważ „przekonanie dzięki charakterowi mówcy rodzi się wówczas, gdy mowa wypowiedziana jest w sposób, który czyni mówcę wiarygodnym” ([Arystoteles, *Retoryka*] I, 1356a 5–9). Etos jawi się jako czynnik wzmacniający wiarygodność przedstawianej argumentacji, co jednak, jak podkreśla Arystoteles, mniej jest spowodowane moralnymi aspektami oratora niż tym, co wynika z samego dyskursu: istotne jest, aby zaufanie było wynikiem przemówienia (Meyer, 2010, s. 50).

Za każdym razem, kiedy dominikanin odkrywa swoją podmiotowość w treści kazania, jednocześnie ujawnia siebie jako przewodnika po meandrach teologicznych rozważań. Kiedy w *Krzyżu kawalerskim* odnosi się do tzw. wizji św. Pawła, wprawdzie zaznacza: „Pójdę ja do nieba, tam się

o szlacheństwie¹⁰ Krzyża świętego wypytam” (Birkowski, 1625, s. 11). W taki sposób mówca kreuje swą osobę na autorytet w dziedzinie nauki świętej, przez co jego argumentacja nabiera większej wagi. Podobnie sytuacja przedstawia się, kiedy kaznodzieja zwraca się bezpośrednio do słuchaczy – pouczając, wytwarza dystans i jako znawca wypowiada swój osąd: „Słuchajcie, jako Ojcowie święci Krzyż Pański chwalą...” (Birkowski, 1625, s. 20). Także poprzez eksklamacyjne zwroty mówca stara się zwrócić uwagę odbiorców i skupić na sobie ich zainteresowanie.

Birkowski, w materii związanej z przekazywaniem wiedzy lub tłumaczeniem, ukazuje się słuchaczom jako teolog, znawca literatury klasycznej i retor, który ceni sobie „piękne mówienie”. Jednak istnieje w treści tych kazań znaczna płaszczyzna, przez którą manifestuje przynależność do grona swoich słuchaczy. Poprzez zwrot „nam” obozowy kaznodzieja we wstępie *Krzyża kawalerskiego* odnosi się do wspólnych przodków, stających się pośrednikami przeszłości, ale także wspólnym odniesieniem mówcy i odbiorców; takie odniesienie do genealogicznych przekonań ma bardzo konkretny, narodowy charakter wspólnototwórczy. Innym aspektem łączącym staję się postępowanie moralne. Przy okazji definiowania wojny sprawiedliwej Fabian Birkowski zaznacza, że osobisty sposób realizacji zemsty i wszelkie tego typu agresywne występkę należy ganić. „Takie cierpliwie znosić mamy krzywdę, nie mamy się ich mścić prywatnym sposobem...” (Birkowski, 1623, s. 16). Powszechność respektowania przykazań i zasad dotyczących postępowania jest dla Birkowskiego kwestią oczywistą, która dodatkowo niesie z sobą wartość tworzenia zbiorowości wyznającej ten sam kodeks moralny. Dodatkowo dominikanin odwołuje się do wspólnych doświadczeń, które łączą go z audytorium – przytaczając biografię Nowodworskiego, w dynamicznych i szczegółowych opisach kaznodzieja podkreśla czyny, których wraz z wszystkimi uczestnikami pogrzebowej uroczystości był świadkiem:

Moskwę wspomniawszy, drą się gwałtem wielkim w oczy i w uszy nasze mężne, zawołane, wielkie dzieła jego. Pierwsze były pod Smoleńskiem, gdy był kapitanem niemieckiej rotę KJMN i petardę podkładał pod Bramę Kopyczyńską; już ją był wyłamał, już za bramą ochotnik pierwszy z Nowodworskiego stanął, ale że nie przybył na posiłek ten, który miał przybyć, musiał od gotowej rzeczy odstępować (Birkowski, 1625, s. 36).

Dochodzący do głosu etos przedstawia zaangażowanego kaznodzieję, a także członka szlacheckiej części społeczeństwa, dzielającego właściwe stanowi rycerskiemu doświadczenia wojenne.

IV

Wzór kawalera maltańskiego, jaki krystalizuje się w dwóch pogrzebowych oracjach, składa się z wielu zróżnicowanych komponentów. Fabian Birkowski w tym retorycznym ujęciu próbuje pogodzić dwie tradycje: antyczną i biblijną, oraz dwie postawy: kontemplacyjną i czynną – żołnierską, dla zdefiniowania wyraźnego wzorca. Z jednej strony, ukazuje wyidealizowany wzór

¹⁰ Choć w obu mowach Birkowski nie odwołuje się do szlacheństwa wynikającego z pochodzenia, to jednak, mając do wyboru leksemy ‘szlacheństwo’ i ‘szlachetność’, wybiera tutaj ten, który konotuje skojarzenia związane z urodzeniem, ze szlachtą, pośrednio je sublimując (Urbańczyk, 1977, s. 569; Linde, 1995, s. 592–593).

zakonnika przynależącego do Rycerskiego Zakonu Szpitalników Świętego Jana z Jerozolimy. Przedstawienie takiej wizji nawiązuje raczej do hagiografii, gdyż parenetyczny rycerz-zakonnik ukazany przez Birkowskiego miał być człowiekiem głębokiej, mistycznej duchowości, dla którego wiara stanowić powinna fundament całego życia. Nabożeństwo do Krzyża Pańskiego, łączone przez analogię z zakonnym godłem krzyża kawalerskiego, nie powinno, wedle kaznodziei, ograniczać się jedynie do umieszczania owego wizerunku na habicie. Maryjna pobożność leżała u podstaw duchowości zakonnej joannitów; wpajana już nowicjuszom, wiązała się z nauką maryjnych modlitw i codziennym odmawianiem różańca (Sire, 2000, s. 347). Łączność z Kościołem Rzymskim oraz posłuszeństwo hierarchii pozostawały w związku ze ślubami, które determinowały życie zakonnych rycerzy. Dobrowolne ubóstwo i zachowanie czystości również miało swoje korzenie w profesji składanej na zakończenie wstępnej formacji. Posługa wśród chorych i opieka nad ubogimi, wynikające z nazwy zakonu (ale także i pierwotnego powołania tej instytucji), w samym systemie kształcenia młodych kandydatów miały bardzo ważne znaczenie. „Raz w tygodniu obowiązkową służbę w szpitalu pełnili nowicjusze [...], byli też rycerze, którzy dobrowolnie zajmowali się opieką nad chorymi” (Sire, 2000, s. 344–345). Ten charyzmat szpitalników św. Jana, tak oczywisty w kontekście historycznym, został przez kaznodzieję w obu kazaniach zupełnie pominięty. Dla Birkowskiego z dewizy zakonnej joannitów: *Tuitio Fidei et obsequium pauperum* (obrona wiary i służba ubogim), ważniejszym okazał się pierwszy człon tej łacińskiej maksymy.

Z drugiej strony natomiast, wzór rycerza św. Jana, jaki wynika z tekstów *Krzyża kawalerskiego* i *Kawalera maltańskiego*, ukazuje postać męznego, silnego i sprawnego żołnierza. Wykształcenie w wojennej sztuce joannitów stało się atutem przemawiającym za ich skutecznością na polu walki. Męstwo i odwagę, jako pryncypialne cnoty wojenne, kawaler maltański powinien mieć rozwinięte i utwierdzone w tak wysokim stopniu, jak bywało to ukazane w przywoływanych egzemplach: antycznego bohatera Mucjusza Scewoli i starotestamentalnego wojownika Eleazara. Jednakże postępowanie związane z walką nigdy nie mogło wyjść poza ramy wojny sprawiedliwej, skierowanej przeciw wrogom wiary, Kościoła i ojczyzny¹¹.

Szlachta polska określała się jako stan rycerski, a panująca w XVII wieku na terenach Rzeczypospolitej sarmacka ideologia także wytworzyła charakterystyczny wzór rycerza. W przeciwieństwie do renesansowego ideału, który reaktywował starożytną cnotę dobrego polityka (Baczewski, 2009, s. 218), epoka baroku upatrywała w szlachcicu obrońcę narodowej i religijnej wspólnoty (Tazbir, 1976, s. 784–797), gdyż strzeżenie terytorium kraju przed wrogami zaczynało być równoznaczne z obroną wiary (Pelc, 1970, s. 13). Szlachcic musiał więc przedzierzgnąć się w rycerza walczącego równolegle w obronie dwóch wartości: religijnych i patriotycznych.

Każdy szlachcic jako członek *natio militans* stał na straży „przedmurza chrześcijaństwa” [...]. W tym [...] nieustannie przewijały się pojęcia obrony i obrońcy; bo też rycerskie obowiązki szlachcica były sprowadzane raczej do pojęć defensywnych niż zaczepnych (Tazbir, 1976, s. 787).

¹¹ W kaznodziejskim dorobku dominikanina znajdują się jeszcze inne oracje, w których zostają przedstawione cechy idealnego żołnierza, na przykład oracje pogrzebowe Jana Karola Chodkiewicza, Jana Zamoyskiego czy Jana Wejhera.

Jednak w ramach wzoru Sarmaty-żołnierza mieściła się nade wszystko cnota męstwa, a tchórzostwo „uniemożliwiało szlachcicowi wypełnienie jego podstawowych obowiązków wobec ojczyzny (nie mówiąc już o skutkach prawno-majątkowych, jakie pociągała za sobą ucieczka z pola bitwy)” (Tazbir, 1976, s. 788). Jak wspomina Stefan Herman, żołnierz-Sarmata był na swój sposób piękny w charakterystycznej porywczosci, w ochotnym i walecznym podejściu do wojny; jednak najpiękniejsza forma artystycznego przedstawienia, tak fascynująca ówczesnych poetów i mówców, ukazywała Sarmatę w kłębach dymu i zgiełku walki (Herman, 1983, s. 140).

Powszechna kaznodziejska praktyka wskazywała zazwyczaj w kazaniach na zewnętrzne elementy kształtujące Sarmatę. Należały do nich te wartości, które wynikały z pojęcia dziedziczności, np. szlacheckość krwi, herb, a także sława pozostawiona przez walecznych przodków. Jednak droga do ideału miała wieść przez samodoskonalenie się na drodze cnoty, a wartości dziedziczne, jako drugorzędne, mogły co najwyżej być fundamentem ideologicznym (Rechowicz, 1975). Stopniowo etos rycerski, będąc ciągle żywym w sarmackiej tradycji, ustępował miejsca obowiązkowi politycznej aktywności urzędniczej, do jakiej należały zadania starosty, kanclerza, podkomorzego, podskarbiego czy kasztelana, przez co również i w kazaniach pogrzebowych chwalono wartości mające swe źródło w uczciwie realizowanej służbie publicznej (Baczewski, 2009, s. 228–229). Podstawowe cnoty Sarmaty-żołnierza, współtworzące idealny wzór – wierność chrześcijaństwu (Hernas, Hanusiewicz, 1995), odwaga i patriotyzm, zbiegają się ze wszystkimi niemal cnotami dobrego kawalera maltańskiego. Jednak dla Fabiana Birkowskiego chyba ważniejsze niż szlachectwo były waleczność rycerska i męstwo, gdyż w kazaniach *Krzyż kawalerski* oraz *Kawaler maltański* nie wspomina właściwie o szlacheckim pochodzeniu bohaterów i nie głosi pochwały ich rodów.

Od joannity oczekuje się znacznie więcej niż od wysokich rangą urzędników koronnych czy przedstawicieli szlachty. Mimo iż dominikanin pominął w obu kazaniach opiekę szpitalników św. Jana nad chorymi, to zdecydowanie bardziej wymaga on od członków tej duchownej, militarnej instytucji pogłębionej postawy chrześcijańskiej, co wynikać miało ze ślubów zakonnych. Sprawa troski o duchowość, porównywalna pod względem ilości poświęconego miejsca w kazaniach do zajęć rycerskich, daje wrażenie całkowitego przeniknięcia sfery *res militaris* sferą *sacrum*. Niewątpliwie jest to przedstawienie dość mocno wyidealizowane.

Cel parenetycznego kazania polegał na zaszczepieniu odbiorcom ukazywanego wzorca, czemu służyły różne narzędzia pobudzające emocjonalność słuchaczy. Arystoteles w *Retoryce* zauważył, że mówca musiał być świadomy, iż wygłoszona mowa osiąga skuteczność wówczas, gdy słuchacze zostają przekonani, a, w zależności od sytuacji, sympatia lub antypatia odbiorców zostaje wzbudzona do prezentowanej sprawy, postawy czy osoby. Zachwyty, jaki wyraża Birkowski nad życiem przedstawianego kawalera, mógł stać się dla słuchacza ważnym sygnałem, by ten zastanowił się nad prezentowaną kwestią oraz wyciągnął konkretne, umoralniające wnioski. Dla wzbudzenia silnych emocji najważniejszym elementem jest postawa mówcy, który, sam poruszony, może wyzwolić w słuchaczach wzburzenie, przyczyniające się do akceptacji przedstawionych wzorców i postaw (Lausberg, 2002, s. 150).

Paul de Man, polemizując z Johnem Locke’em twierdzącym, iż słowo jest tylko znakiem w służbie bytu, zauważa, że byt i tożsamość są „[...] rezultatem podobieństwa, które nie tkwi w rzeczach, lecz jest ustanowione przez akt umysłu, a jako taki może być tylko werbalny. Skoro zaś werbal-

ność oznacza w tym kontekście pozwolenie na zmiany oparte na złudnych podobieństwach [...], to umysł lub podmiot jest centralną metaforą, metaforą metafor” (Man, 2000, s. 44–63). Toteż nawet jeśli ideał kawalera maltańskiego pozostaje wyłącznie na papierze, to i tak słowo ma władzę kreowania bytów, także bytów usytuowanych wyłącznie w możliwości.

Bibliografia podmiotowa

- Birkowski, F. (1623). *Kawaler maltański na pogrzebie Jego Mości Pana Zygmunta Średzińskiego, kawalera z Malty*. Kraków: druk Andrzeja Piotrkowczyka.
- Birkowski, F. (1625). *Krzyż kawalerski albo pamięć wysoce urodzonego J. M. Pana, Brata Bartłomieja Nowodworskiego z Nowodwora*. Warszawa: druk Jana Rossowskiego.
- Euzebiusz z Cezarei (2007). *Życie Konstantyna*. Wstęp, tłum. i przyp. T. Wnętrzak. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Niesiecki, K. (1841). *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego SJ powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep[omucena] Bobrowicza*. T. 6. Lipsk: druk Breitkopfa i Häertela.
- Niesiecki, K. (1841). *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego SJ powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep[omucena] Bobrowicza*. T. 8. Lipsk: druk Breitkopfa i Häertela.

Bibliografia przedmiotowa

- Baczewski, S. (2009). *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim: druga połowa XVI wieku – XVII wiek*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Baranowski, J. (2000). Zakon Maltański w Polsce w XVI i XVII wieku. W: S.K. Kuczyński (red.), *Zakon Maltański w Polsce* (s. 41–84). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Barłowska, M. (2006). *Jakub Sobieski pamięci wielkiego kawalera Bartłomieja Nowodworskiego*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Barłowska, M. (2008). Amplifikacja retoryczna. W: M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.), *Retoryka* (s. 98–115). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barycz, H. (1978). [hasło] Nowodworski Bartłomiej. W: E. Rostworowski i in. (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 23 (s. 356–360). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Brzozowski, M. (1975). Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI–XVIII). W: M. Rechowicz (red.), *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2 (s. 396–417). Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Carrilho, M.M. (2010). Korzenie retoryki: starożytność grecka i rzymska. W: M. Meyer (red.), *Historia retoryki od Greków do dziś* (s. 19–80). Przeł. Z. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Curtius, E.R. (2005). *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. A. Borowski. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Czarnecki, W. (2009). Szlachta i bojarzy. Rody Średzińskich i Andrzejewskich w ziemi chełmskiej. *Rocznik Lubelski*, 35, 23–38.

- Czerwiński, P. (1964). *Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów. Szkic historyczny*. London: Polski Ośrodek Naukowy.
- Dacka-Górzyńska, I.M. (2004). „Korona polska” Kaspra Niesieckiego. *Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Dynowska, M. (1989). [hasło] Birkowski Fabian. W: W. Konopczyński (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 1 (s. 104–105). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gaj, B. (2007). *Tradycje retoryczne na dawnym Śląsku (XVI–XVIII wiek)*. Katowice–Opole: Wydawnictwo Fundacji Nauki i Kultury na Śląsku.
- Graff, T. (2013). Wokół staropolskich fundacji i benefaktorów Szkół Nowodworskich w Krakowie. *Folia Historica Cracoviensia*, 19, 159–176.
- Hanczakowski, M. (2003). Analiza inwencyjna „Nagrobka Osmana” Fabiana Birkowskiego. W: M. Hanczakowski, J. Niedźwiedz (red.), *Retoryka a tekst literacki* (s. 80–102). Kraków: TAiWPN Universitas.
- Herman, S. (1983). *Wojna i żołnierz w okresie kontrreformacji (do roku 1648)*. Szkice z dziejów literatury polskiej i obcej. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Jahółkowska, B. (1997). Emocjonalność kazań Fabiana Birkowskiego. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Filologia Polska*, 38, 15–26.
- Kałdoń, S. (2001). O. Fabian Birkowski OP (1566 – 9 XII 1639) jako kaznodzieja. *Premisla Christiana*, 9, 195–204.
- Lange, T.W. (1994). *Szpitalnicy, joannicy, kawalerowie maltańscy*. Poznań: Wydawnictwo Drawa.
- Lausberg, H. (2002). *Retoryka literacka Podstawy wiedzy o literaturze*. Przeł., oprac. i wstęp A. Gorzkowski. Bydgoszcz: Wydawnictwo Homini.
- Lenart, M. (2009). *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*. Warszawa: IBL PAN.
- Linde, M.S.B. (1995). *Słownik języka polskiego*. T. 5 (s. 592–593). Warszawa: Gutenberg-Print.
- Man, de P. (2000). Epistemologia metafory. W: P. de Man (red.), *Ideologia estetyczna* (s. 44–69). Tłum. A. Przybylski. Wstęp A. Warminski. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria.
- Markiewicz, M. (2004). *Historia Polski 1492–1795*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Michałowska, T. (1993). Między słowem mówionym a pisanym. O poezji polskiej późnego średniowiecza. W: T. Michałowska (red.), *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce* (s. 96–100). Warszawa: IBL PAN.
- Michałowska, T. (2008). *Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nietzsche, F. (1997). Przedstawienie retoryki starożytnej. W: A. Przybylski (red.), *Nietzsche 1900–2000* (s. 15–43). Tłum. B. Baran. Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- Obremski, K. (1995). „Biblizacja” Rzeczypospolitej („Optio vobis datur, eligite”). W: C. Hernas, M. Hanusiewicz (red.), *Religijność literatury polskiego baroku* (s. 251–257). Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Ocieczek, R. (2002). O przedmowach w polskich książkach barokowych. W: R. Ocieczek (red.), *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej* (s. 102–103). Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Pawlak, W. (2009). „O pewnym sposobie naszych literatów, że przy niewielkim czytaniu mogą się łatwo wielkimi erudydami pokazać”. Kompendia jako źródło erudycji humanistycznej. W: I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka (red.), *Staropolskie kompendia wiedzy* (s. 45–72). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Pawlak, W. (2013). „De eruditione comparanda in humanioribus”. *Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Platt, D. (1992). *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Rok, B. (2001). Druki żałobne w dawnej Polsce XVI–XVIII w. W: H. Suchojad (red.), *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII w. Kultura życia i śmierci* (s. 187–216). Warszawa: Wydawnictwo Semper.
- Rowińska-Szczepaniak, M. (2008). „Regius Vates”. Mowa rocznicowa Fabiana Birkowskiego wyrazem pamięci o Stanisławie Sokołowskim. W: E. Lasocińska, A. Czechowicz (red.), *„Wszystko tu najdziecie, co wy macie w głowie”*. Świat prozy staropolskiej (s. 228–237). Warszawa: IBL PAN.
- Rowińska-Szczepaniak, M. (2006). Fabian Birkowski i jego misyjne przepowiadanie. W 370. rocznicę śmierci kapelana obozowego. *Napis*, XII, 239–252.
- Ryba, R. (2002). Uwagi o funkcjonowaniu motywów narodowo-patriotycznych w przedmowach staropolskich. W: R. Ocieczek (red.), *Przedmowy w książce dawnej i współczesnej* (s. 53–60). Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Sire, H.J.A. (2000). *Kawalerowie Maltańscy*. Przeł. H. Szczerkowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Skwara, M. (1999). *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Skwara, M. (2009). *Polskie drukowane oracje pogrzebowe. Bibliografia*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz/Terytoria.
- Sokołowski, S. (2011). Podziały wymowy kościelnej. W: W. Ryczek (2011). „*Rhetorica Christiana*”. *Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*. Kraków: Wydawnictwo UNUM.
- Sozański, J. (1993). *Tajemnice Zakonu Maltańskiego*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Kom-Pakt.
- Starnawska, M. (2000). Zarys dziejów joannitów na ziemiach polskich w średniowieczu. W: S.K. Kuczyński (red.), *Zakon Maltański w Polsce* (s. 7–40). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Starnawski, J. (1994). O „Bogurodzicy” w dobie renesansu, reformacji i kontrreformacji. W: M. Garbaczowa (red.), *Wokół Kochanowskiego i jego czasów. Materiały sesji naukowej poświęconej kulturze literackiej Małopolski w dobie renesansu. Kielce, 10–11 października 1992* (s. 37–57). Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Szlagowski, A. (1901). Żywot, charakterystyka i dzieła ks. Fabiana Birkowskiego. W: F. Birkowski (1901). *Mowy pogrzebowe i przygodne* (s. 1–75). Warszawa: [s.n.].
- Ślęczka, T. (2003). *Aleksander Macedoński w literaturze staropolskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Śniegocki, J. (1978). Egzemplar w kazaniach Fabiana Birkowskiego (1566–1639). *Studia Płockie*, 6, 251–265.
- Śniegocki, J. (1977). Z problemów kaznodziejstwa Fabiana Birkowskiego (1566–1636). *Studia Płockie*, 5, 67–83.
- Tazbir, J. (1970). Sarmatyzacja katolicyzmu w XVII wieku. W: J. Pelc (red.), *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury* (s. 7–37). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tazbir, J. (1976). Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku. *Kwartalnik Historyczny*, 83 (4), 784–797.
- Urbańczyk, S. (red.) (1977). *Słownik staropolski*. T. 8 (Rozpróchniec–Szyszki) (s. 569). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wielgus, S. (1995). *Z badań nad średniowieczem*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Włodarski, M. (1987). *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.* Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Ziomek, J. (1990). *Retoryka opisowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Żelazko, R. (1974). Kaznodzieja według Fabiana Birkowskiego. W: J. Badeni (red.), *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka. W 750-lecie służby polskich dominikanów Bogu i ludziom* (s. 449–463). Warszawa: Polska Prowincja Dominikańska.
- Żrałko, D. (2005). Biografia Fabiana Birkowskiego w świetle kazania pogrzebowego Adama Makowskiego i badań archiwalnych. *Pamiętnik Literacki*, 96 (2), 215–227.

Sermons preached by Fabian Birkowski at the Knights of Malta funerals

Summary

The thesis portrays an ideal of a Knight of Malta depicted by Fabian Birkowski (1566–1636) in two funeral sermons entitled “Kawaler maltański” and “Krzyż kawalerski”. The biographies of Bartłomiej Nowodworski and Zygmunt Śrzedziński are also presented in this part. There is a description of prefaces to the orations as well as two prints from the 17th century, which contain the texts of the sermons. In the following part of the thesis, the autor analysis the rhetorical devices of the preacher.

Słowa kluczowe: Birkowski, Nowodworski, Śrzedziński, retoryka, kaznodziejstwo

Keywords: Birkowski, Nowodworski, Śrzedziński, rhetoric, preaching